

Jan Charytański

"Schott-Messbuch : die neuen Wochentagslesungen", cz. 2-3, Freiburg-Basel-Wien 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 242-243

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się na doświadczeniu życiowym dziecka i prowadzi do właściwego uświadomienia dziecku istoty wspólnoty. Również druga część, poświęcona zagadnieniu dzieła zbawienia, uwzględnia w całej rozciągłości, osiągalnej przez małe dziecko, wymiary antropologiczne dzieła Chrystusa. Wreszcie część trzecia bardziej bezpośrednio wprowadzająca w liturgię Mszy św. nie jest na pierwszym miejscu nauką o częściach Mszy św., ale wprowadzeniem w postawy duchowe i one właśnie stanowią tytuły poszczególnych podrozdziałów.

Podręcznik jest jednocześnie wierny Bogu. Odnajdujemy w nim wszystkie aspekty Eucharystii w sformułowaniach nie budzących wątpliwości i głęboko związanych z Tradycją Kościoła. Choć nie mamy do czynienia z biblicyzmem, dziecko wrasta w atmosferę biblijną Eucharystii i zaczyna rozumieć znaki liturgiczne tej tajemnicy. Mamy do czynienia z wprowadzeniem w Mszę św., nie brak jednak również wychowania do adoracji Chrystusa w tabernakulum, tak często dziś zapominanej.

Warto wreszcie podkreślić przepiękną stronę graficzną tej książki dla dzieci. Wypełniają ją świetnie dobrane fotografie codziennego życia dziecka, akcji liturgicznej, budowli sakralnych obok reprodukcji dzieł wielkich malarzy. Rysunek dziecięcy zeszedł zupełnie na drugi plan. Dziecko bowiem ma spotkać się z rzeczywistością, a nie z fikcją własnych twórców.

Godne uwagi są również zadania angażujące dziecko, a występujące zarówno jako przygotowanie do nowego tematu czy też jako pogłębienie już przerobionego.

Choć omawiana książeczka nie jest podręcznikiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, można ją polecić wszystkim katechetom praktykom jak i autorom podręczników dla polskich dzieci. Możemy wiele z niej nauczyć się dla nas.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

SCHOTT—MESSBUCH. *Die neuen Wochentagslesungen*, część 2: *Die Fastenzeit und die Osterzeit*; część 3: 6.—20. *Woche im Jahreskreis*, Freiburg-Basel-Wien 1972, Verlag Herder, s. 432 + 697.

Soborowa reforma liturgiczna oficiej zastawiła „stół słowa” Bożego nie tylko dla zgromadzeń eucharystycznych niedzielnych i świątecznych, ale również na dni powszednie tygodnia. Z drugiej strony jednak wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę z braku przygotowania naszych wiernych do wprowadzonych czytań. Naprzeciw tej potrzebie życia Kościoła wyszli benedyktyni opactwa w Beuron przygotowując komentarze tych czytań. Część druga obejmuje czytania okresu. W. Postu i Wielkanocy, część trzecia od 6 do 20 tygodnia w ciągu roku. Tomiki uwzględniają oba roczne cykle. Część pierwsza wyszła nieco wcześniej, czwarta ukazała się w sierpniu 1972. Recenzja dotyczy jedynie części drugiej i trzeciej.

Tomiki zawierają najpierw wprowadzenie do czytania pierwszego, następnie tekst liturgiczny, śpiew między czytaniem, komentarz do Ewangelii oraz tekst Ewangelii. Opracowanie dnia kończy się tekstem czerpanym z Ojców Kościoła, współczesnych pisarzy religijnych czy nawet z literatury światowej, a ukazującym centralne zagadnienie tekstów liturgicznych zupełnie w innej perspektywie.

Komentarze są ogromnie zwięzłe. Koncentrują się na przewodniej myśli perykopy, ukazują jej właściwy sens. W zasadzie jednak nie przechodzą do aspektów antropologicznych. Czasami również odczuwa się brak wyraźniejszego podkreślenia rodzaju literackiego analizowanej perykopy. Prawie zaw-

sze natomiast występuje umiejscowienie tekstu liturgicznego w szerszym kontekście biblijnym.

Redaktorzy przeznaczili tomiki komentarza przede wszystkim dla wiernych uczęszczających na Msze św. w dni powszednie, ale biorą również pod uwagę tych wszystkich, którym zajęcia uniemożliwiają udział codzienny, pragną jednak przynajmniej w domu karmić się słowem Bożym. Możemy jednak dodać, że mogą one doskonale służyć kapłanom, zakonnikom i zakonnicom w przygotowaniu się do codziennej medytacji. Mogą być również wykorzystane przez kapłanów przygotowujących się do tłumaczenia wiernym czytań liturgicznych w dni powszednie, jak to postuluje *Konstytucja o Liturgii Świętej*.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Günter STACHEL — Wolfgang G. ESSER, *Was ist Religionspädagogik?* Zürich—Einsiedeln—Köln 1971, Benziger Verlag, s. 327.

Redaktorzy, dwaj wybitni teoretycy katechezy niemieckiej, poświęcili trzy-nasty tom serii *Unterweisen und Verkünden* zagadnieniu ogromnie dziś aktualnemu w Niemczech zachodnich. Zamierzając wydać odpowiednik *Handbuch der Pastoraltheologie* w dziedzinie wychowania religijnego, otwierają dyskusję nad centralnymi problemami tej gałęzi wiedzy. Głos zabierają przedstawiciele katechezy katolickiej, jak i protestanckiej, owszem figuruje nazwisko wybitnego teoretyka ze Stanów Zjednoczonych. Niektóre z artykułów, składających się na omawianą pozycję, były już uprzednio publikowane, co zawsze jest zaznaczone. Jako otwarcie dyskusji pozycja niniejsza nie jest wynikiem pracy zespołowej, a raczej zbiorem wypowiedzi nie zawsze jednolitych i czasami powtarzających podobne myśli.

Wszystkie artykuły cechuje krytyka katechezy „materialno-dydaktycznej”, koncentrującej się przede wszystkim na przedmiocie przepowiadania. Do tego nurtu autorzy zaliczają również katechezę kerygmatyczną. Wielu z nich w swoich artykułach szkicuje historię ruchu katechetycznego ostatnich lat. Charakterystycznym jest rozróżnienie katechezy kościelnej i *Religionspädagogik*, związanej ze szkołą.

Elementem wspólnym wszystkim autorom jest wyraźny zwrot od przedmiotu katechezy ku jej podmiotowi, odbiorcy, o ile tak można nazwać katechumena pozostając w zgodzie z myślą autorów. Autorzy koncentrują się na takich zagadnieniach jak rzeczywistość stworzona, świat, sytuacje ludzkie, wewnętrzne doświadczenie człowieka. Nie chodzi im jednak o psychologię, a raczej o człowieka uwarunkowanego współczesną sytuacją cywilizacyjną i społeczną.

Toteż nic dziwnego, że większość nie używa określenia katecheza, a skupia się na *Religionspädagogik*, pedagogice religijnej. I tu jednak nie okazują entuzjazmu czy zadowolenia wobec dorobku uprzednich lat. W miejscu pedagogiki wzorców poszukują pedagogiki antropologicznej. Często powraca nazwa *Curriculum*, którego rzeczywistość rozpatrują pod różnymi aspektami. Niemniej umieszczają tę naukę w ramach teologii praktycznej i wyznaczają jej zadanie refleksji nad urzeczywistnianiem się Kościoła w dziedzinie wychowania. Głównym jej kryterium ma być jednak nie teologia i abstrakcyjne wyznaczanie celów czy programów, ale człowiek z jego potrzebami i pytaniami. Pedagogika religijna ma interpretować po chrześcijańsku funkcjonalne cele wychowania.

Godną uwagi jest troska autorów o dostrzeżenie człowieka w jego uwarunkowaniach, pytaniach, potrzebach. Nurt ten znalazł wyraz już w *Dyrektorium*